



**BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

RPO-703128-V/12/BA

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 22 551 77 00
Fax 22 827 64 53

Zespół Prawa Administracyjnego
i Gospodarczego

Warszawa, 19.07.2012 r.

*Sanke s.c. NIRA
Prace
H. Janowski*

**Pan
dr Grzegorz Kucharewicz
Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej**

**Naczelną Izbą Aptekarską
ul. Długa 16
00 – 238 Warszawa**

Szanowny Panie Prezisie,

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęła skarga Pana adw. Edwarda Jędrzejewskiego, złożona w imieniu farmaceutów, odnosząca się przede wszystkim do postępowania samorządu aptekarskiego w zakresie zakazu reklamy aptek (kserokopię pisma nadsyłam w załączeniu).

Skarżący podnosi między innymi, że Naczelną Radę Aptekarską, w swoim Stanowisku nr VI/1/2012 z dnia 11 kwietnia 2012 roku w sprawie zakazu aptek i punktów aptecznych oraz ich działalności, wywiera wpływ na czynności podejmowane przez wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych oraz wydawane przez nich rozstrzygnięcia.

Wnioskodawca wskazuje nadto, że obowiązująca ustawa z dnia 19 kwietnia 1991 roku o izbach aptekarskich (Dz.U. z 2008 r. Nr 136, poz. 856 ze zm.), z uwagi na ukształtowane przez nią przepisy dotyczące odpowiedzialności zawodowej, narusza konstytucyjne zasady odnoszące się do funkcji samorządów zawodowych.

Zdaniem Skarżącego, także przepisy nowego Kodeksu Etyki Aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzonego na mocy uchwały Nr VI/25/2012 z dnia 22 stycznia 2012 roku, naruszają normy konstytucyjne.

Mając na względzie powyższe oraz zarzuty Wnioskodawcy, szczegółowo opisane w jego piśmie z dnia 30 kwietnia 2012 roku, działając z upoważnienia Rzecznika Praw Obywatelskich, w oparciu o art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 roku

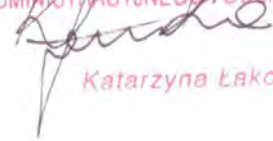
*23 lipca 2012
1830 112
Chogalski*

o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.),
zwracam się z uprzejmą prośbą o nadesłanie stanowiska Rady w przedmiotowej sprawie.

Zał. 1

Z powrotem

DYREKTOR ZESPOŁU PRAWA
ADMINISTRACYJNEGO I GOSPODARCZEGO



Katarzyna Łakoma



Pomorsko-Kujawska Okręgowa
Izba Aptekarska
w Bydgoszczy

Bydgoszcz, ul. Kościuszki 15 A/4 NIP 953-10-80-551 tel/fax: (0*52) 349 34 73

Bank Pocztowy S.A. Oddział w Bydgoszczy nr konta: 61 13201117 2031 1197 2000 0003

73 2130 0004 2001 0434 9148 0002

Bydgoszcz, dnia 29 marca 2012 r.

Mgr farm
Kierownik
Apteki

W związku z informacją dotyczącą nieprzestrzegania zapisów art. 94a Prawa farmaceutycznego dotyczącego zakazu reklamy aptek, Okręgowa Rada Aptekarska PKOIA w Bydgoszczy zobowiązała Komisję Etyki i Deontologii do wezwania kierowników aptek oraz właścicieli aptek będących farmaceutami, celem złożenia wyjaśnień przed Komisją zanim sprawa zostanie skierowana do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i przekazana do Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego celem wszczęcia postępowania administracyjnego.

Wezwanie do stawienia się przed Komisją zostanie doręczone w osobnym zawiadomieniu. Do czasu otrzymania tego wezwania, kierownik apteki, bądź właściciel apteki będący farmaceutą, może złożyć pisemne oświadczenie o zaprzestaniu działań niezgodnych z zapisami art. 94a Prawa farmaceutycznego.

Kryteria jakimi będzie kierować się Komisja oceniając działania aptek jako niezgodne z art. 94a Prawa farmaceutycznego znowelizowanego ustawą refundacyjną z dnia 12 maja 2011r., oparte będą na wyrokach sądów administracyjnych dotyczących reklamy, a także na odpowiedzi Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia z upoważnienia Ministra Zdrowia na interpelację poselską nr 21581 w sprawie programu lojalnościowego skierowanego do osób po 60 roku życia realizowanego przez sieci aptek na terenie RP. W odpowiedzi tej Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Adam Frączak stwierdził: „Programy lojalnościowe, to jedna z form działalności reklamowej aptek”.

Przeście do Pomorsko-Kujawskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej w Bydgoszczy w terminie do **18.04.2012 r.** oświadczenia o jakim mowa powyżej o zaprzestaniu działań niezgodnych z zapisami art. 94a Prawa farmaceutycznego w zakresie prowadzonej reklamy, w tym programów lojalnościowych, spowoduje zaniechanie wezwania do złożenia wyjaśnień przed Komisją Etyki i Deontologii PKOIA, a tym samym zapobiegnie skierowaniu przez Komisję wniosku do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego poprzedzającego skierowanie wniosku o ukaranie do Okręgowego Sądu Aptekarskiego.

Zgodnie z komunikatem wydanym przez Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego w dniu 18.01.2012 r. Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny będzie wdrażał postępowanie administracyjne niezależnie od działań izby aptekarskiej.

[Handwritten signature and stamp]
mgr farm. *[illegible]*

Częstochowa, dnia 30 kwietnia 2012r.

BIURO
PRAW OBYWATELSKICH
WPE 2012-05-04
ZAL. 1/1
1018.7
1470300

Szanowna Pani

Prof. dr hab. Irena Lipowicz

Rzecznik Praw Obywatelskich

al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

RPO-703128/12

Pismo dotyczy sprawy niezgodnego z prawem działania samorządu aptekarskiego.

Tytułem przedstawienia: jestem adwokatem od lat współpracującym z samorządem aptekarskim oraz zajmującym się sprawami farmaceutów, autorem szeregu publikacji z zakresu prawa farmaceutycznego (jedna z ostatnich: Refundacja ceny leku wydanego świadczeniobiorcy przez aptekę – glosa, „Monitor Prawniczy”, nr 24/2011, s.1343-1346).

Po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 2012r. znowelizowanego Prawa farmaceutycznego (dalej: Pf) oraz ustawy z dnia 12 maja 2011r. o refundacji leków, otrzymuję wiele sygnałów od farmaceutów i kilku działaczy samorządu aptekarskiego, które świadczą o niedobrej, wykraczającej poza ramy art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, praktyce organów niektórych izb aptekarskich.

Pragnę przedstawić Pani Rzecznik parę istotnych kwestii tej praktyki, które uzasadniałyby Jej zainteresowanie, a nawet interwencję:

1. Zawarty w art. 94a Pf całkowity zakaz reklamy aptek oraz ich działalności, bez legalnej definicji reklamy, z pewnością budzić musi wiele kontrowersji i trudności w realizacji. Przede wszystkim taki totalny zakaz reklamy aptek (nie mylić z reklamą leku) kłóci się z istotą prowadzonej działalności gospodarczej, z zasadą jej wolności i gospodarki rynkowej. Zakaz całkowicie znosi zabiegi marketingowe, pozbawia aptekę wszelkich znamion przedsiębiorstwa.



KANCELARIA ADWOKACKA

adwokat dr Edward Jędrzejewski

42-200 Częstochowa, ul. Staszica 13/3, tel. (+48) 34 368 14 15, tel./fax 34 365 44 86
Konto: Bank Pekao S. A. I O. Częstochowa, Nr 94 1240 1213 1111 0000 2379 0535
NIP: 573 011 33 28 www.kancelaria-jedrzejewski.pl e-mail: ejedrzejewski@pro.onet.pl

Nad przestrzeganiem tego zakazu nadzór sprawuje wojewódzki inspektor farmaceutyczny, który w drodze decyzji stwierdza naruszenie przepisu art. 94a i nakazuje zaprzestanie prowadzenia takiej reklamy. Adresatem decyzji (stroną) jest podmiot prowadzący aptekę. Ustawa niedozwoloną reklamę apteki uznaje jako delikt administracyjny, za który grozi kara pieniężna w wysokości do 50 tys. złotych (zatem dziesięciokrotnie wyższa niż grzywna za wykroczenie, wymierzana przez sąd powszechny). Wprowadzenie kary administracyjnej zamiast grzywny czy, innej kary wymierzanej przez sąd za występki, wydaje się istotnym ograniczeniem konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Karę pieniężną w drodze decyzji administracyjnej nakłada wojewódzki inspektor. Stroną postępowania (adresatem decyzji) jest „ten kto wbrew przepisom art. 94a prowadzi reklamę apteki” (art. 129b ust. 1 Pf). Może nim być podmiot prowadzący aptekę, pracownik apteki lub osoba trzecia.

Przedstawione w skrócie postępowania prowadzone przez wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego i w sprawie stwierdzenia naruszenia art. 94a ust. 1 przez aptekę i w kwestii określenia sprawcy naruszenia i wymierzenia kary wymaga odpowiedzialności, bezstronności i ostrożności przy ferowaniu rozstrzygnięć.

Tymczasem Naczelna Rada Aptekarska w tzw. Stanowisku Nr VI/1/2012 z dnia 11 kwietnia 2012r. w sprawie zakazu reklamy aptek i punktów aptecznych oraz ich działalności chce uczestniczyć w tym zakazie, uzupełniać prawo, wywierać nacisk na wojewódzkich inspektorów i wpływać na ich rozstrzygnięcia. Trzeba tu zauważyć, że ustawa o izbach aptekarskich nie zna pojęcia takiego „stanowiska”, nie ma ono żadnej mocy normatywnej, nie może też być zaskarżone do Sądu Najwyższego pod zarzutem niezgodności z prawem, co *de facto* ma tu miejsce.

W swoim „Stanowisku” (pkt. 1) NRA „zakaz reklamowania aptek” uznaje za „najważniejszą podstawę i gwarancję prawidłowego funkcjonowania aptek” (sic!). Przypomina, że ten zakaz reklamy jest owocem „wieloletnich zabiegów samorządu aptekarskiego”, a NRA jako stróż tego przepisu „podejmie

wszelkie, prawem przewidziane działania, w celu skutecznego egzekwowania ustanowionego zakazu” (pkt. 2).

Dlatego „wzywa wszystkie organy administracji publicznej (-) do podjęcia bezzwłocznych, zdecydowanych i skutecznych działań w celu wyłączenia złych precedensów w działaniu podmiotów prowadzących apteki” (pkt. 3) i „wzywa wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych do dopuszczenia okręgowych izb aptekarskich (-) do udziału w postępowaniach dotyczących przestrzegania zakazu reklamy aptek” (pkt. 4), nie zważając na to, że właścicielami aptek nie są tylko farmaceuci, również nie muszą być oni sprawcami zakazanej reklamy. Zresztą NRA zdaje się widzieć rolę organów aptekarskiej korporacji jako oberprokuratorów, a nie obrońców stron w tych postępowaniach.

Również dokonuje wykładni prawa (sic!) i określa, co jest „szczególnie naganne” w prowadzeniu apteki, co jest obejściem zakazu reklamy, co dozwoloną informacją, poradą i faktyczną opieką farmaceutyczną itp. (pkt. 5). Wyręcza zatem nie tylko organy Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej, ale również ustawodawcę i Trybunał Konstytucyjny.

Co więcej, NRA ostrzega i grozi odpowiedzialnością nie tylko farmaceutom, ale wszystkim, którzy „podważają rolę samorządu aptekarskiego w kształtowaniu właściwych postaw zawodowych farmaceutów”. Wtedy „muszą się liczyć z analogiczną i adekwatną reakcją organów samorządu aptekarskiego” (pkt. 8 i pkt. 6). Uznaje przy tym, że „nadzór nad wykonywaniem usług farmaceutycznych” zastrzeżony jest wyłącznie dla samorządu aptekarskiego, nic do tego nie ma np. podmiot prowadzący aptekę i zatrudniający farmaceutę, choć ten monopol izb aptekarskich nigdzie w prawie nie jest proklamowany.

NRA popełnia w swym „Stanowisku” istotny błąd i nadużycie interpretacji w zrównaniu zakazu reklamy aptek (art. 94a Pf) i możliwości odpowiedzialności administracyjnej sprawcy reklamy (art. 129b Pf) czy podmiotu prowadzącego aptekę (art. 103 ust. 2 pkt 5 Pf) z treścią art. 19 ust. 1 Kodeksu Etyki Aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej, który reklamy aptek

oraz ich działalności nie dotyczy. Przepis ten bowiem brzmi: „Aptekarz nie reklamuje siebie oraz swoich usług. Nie uczestniczy w reklamie usług farmaceutycznych, jak i ich promocji niegodnej z prawem lub dobrymi obyczajami.”

W pkt 7 swego „Stanowiska” NRA „wyraża stanowcze i jednoznaczne poparcie dla wszystkich prezesów oraz rad okręgowych izb aptekarskich, którzy podjęli działania zmierzające do wyegzekwowania stosowania zakazu reklamy aptek (punktów aptecznych) i ich działalności”. Jakie „działania” egzekwujące, skoro ustawa upoważnia do postępowań i rozstrzygnięć w tym zakresie jedynie wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych?

Dowód: Stanowisko Nr VI/1/2012 z dnia 11 kwietnia 2012r.; odpis powinna przedstawić NRA.

Niektóre okręgowe rady aptekarskie i ich prezesi już „podjęli działania”. Np. ORA we Wrocławiu, powołując się na Kodeks Etyki Aptekarza podjęła działania prawie półtora miesiąca przed wejściem w życie tegoż Kodeksu, ORA w Poznaniu, która w piśmie Nr Wlkp. O.I.A/920/2012 z dnia 14 marca br. uznaje, że rękojmią należytego prowadzenia apteki przez jednego z kierowników apteki zależy od tego, czy ta apteka uczestniczy „w programie lojalnościowym DOZ 60+”, a więc tym samym stanowi reklamę apteki i naruszenie wspomnianego art. 19 Kodeksu Etyki Aptekarza.

Swoistym *curiosum* jest pismo ORA w Olsztynie z dnia 18 kwietnia br. Nr 354/2012/W zarzucające Wojewódzkiemu Inspektorowi Farmaceutycznemu brak aktywności i wzywająca aby Pani Inspektor „stała na wysokości zadania i podjęła zdecydowane działania skierowane w stronę łamania ZAKAZU REKLAMY APTEK!!!”, skoro sama jest członkiem „naszej Izby”, byłym członkiem ORA. Czyli powinna wypełniać polecenia ORA w Olsztynie. (sic!).

W rozsyłanych do kierowników aptek pismach z 29 marca br. ORA w Bydgoszczy wzywa do złożenia wyjaśnień przed Komisją Etyki i Deontologii „zanim sprawa zostanie skierowana do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i przekazana do Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego

celem wszczęcia postępowania administracyjnego.” Komisja Etyki ORA będzie oceniać, czy działanie apteki narusza zakaz z art. 94a Pf i kierować się przy tym będzie wypowiedzią Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia na interpelację poselską nr 21581, że „Programy lojalnościowe to jedna z form działalności reklamowej aptek.” Pismo Prezesa ORA nawołuje do samokrytyki, a oświadczenie kierownika apteki o zaprzestaniu działań niezgodnych z zapisami art. 94a Pf – dodaje- zapobiegnie postępowaniu dyscyplinarnemu w Izbie Aptekarskiej (sic!).

Przesyłam kopię pisma z 29 marca 2012 bez danych osobowych adresata.

Tzw. Stanowisko NRA z 11 kwietnia 2012r. i podane przykłady działania prezesów niektórych okręgowych rad aptekarskich świadczą o niezrozumieniu roli samorządu aptekarskiego określonej przez art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, a także o utożsamianiu interesu i funkcjonowaniu korporacji aptekarskiej czy interesu części farmaceutów - właścicieli aptek z interesem publicznym i jego ochroną.

Wymienione w „Stanowisku” i w pismach rad aptekarskich działania świadczą też o wywieraniu presji na inspektorów farmaceutycznych, wydają się być – używając języka NRA – „próbami zastraszania i szykanowania wielu farmaceutów oraz nie będących farmaceutami właścicielami aptek, świadczą też o narzucaniu swoich poglądów i ocen jako jedynie słusznych i prawdziwych.

2. Obowiązująca ustawa o izbach aptekarskich, uchwalona ponad 6 lat przed wejściem w życie Konstytucji RP, już dawno powinna być zastąpiona przez nową. Wzorem może być chociażby ustawa z dnia 2 grudnia 2009r. o izbach lekarskich, regulująca w swych normach całkowicie odpowiedzialność zawodową i wprowadzająca kasację do Sądu Najwyższego od prawomocnego orzeczenia sądu lekarskiego. Obecna ustawa o izbach aptekarskich zawiera nie tylko przepisy nie odpowiadające normie art. 17 ust. 1 Konstytucji, ale niezgodne z Prawem farmaceutycznym. Przykładem chociażby art. 7 ust. 2

pkt 7 dot. wydawania opinii w sprawach udzielania lub cofania zezwoleń na prowadzenie aptek lub hurtowni.

3. Wnikliwej analizie powinien być poddany nowy Kodeks Etyki Aptekarza, który może zawierać też normy niezgodne z artykułami Konstytucji. Przykładem jest art. 20 ust. 2 będący w sprzeczności z art. 54 Konstytucji, czy art. 18 ust. 1 poddający każdego pracodawcę normom etyki aptekarskiej.

Dlatego zwracam się z prośbą do Pani Rzecznik o zajęcie się sygnalizowaną sprawą. Tym bardziej, że nadzór Ministra Zdrowia nad korporacją aptekarską w praktyce nie istnieje. A coś dobre, nawet bardzo dobre, w akcie stwarzania, jeśli nawet nie jest skażone, może się psuć i wymagać naprawy.

Z wyrazami szacunku

Edward Jędrzejewski

Załącznik:

- Pismo ORA w Bydgoszczy z 29 marca 2012r.



ŚLĄSKA IZBA APTEKARSKA

z siedzibą w Katowicach

40-637 Katowice ul. Kryniczna 15

tel.+48 (32) 6089760, fax 6089769, www.katowice.oia.pl, katowice@oia.pl

Nasz znak: SIAKat-0195-2012

Katowice, 2012-08-21

Szanowna Pani
Elżbieta Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich

Stanowisko Rady Śląskiej Izby Aptekarskiej w sprawie listu mec. Edwarda Jędrzejewskiego skierowanego do Rzecznika Praw Obywatelskich uchwalone w dniu 07.08.2012r.

Szanowno Pani Rzecznik!

Działając na podstawie art. 1 w związku z art. 7 ust. 1 p. 1, 6 i 9 ustawy z dnia 18.04.1991 t.j. Dz.U. 2008/136/856 w związku z przekazaniem do publicznej wiadomości pisma adwokata Edwarda Jędrzejewskiego w sprawie podobno niezgodnych z prawem działań samorządu aptekarskiego jako Śląska Izba Aptekarska zwracamy się do Pani Rzecznik z niniejszym pismem i podnosimy że:

działanie zgłaszającego nie jest oparte na działaniach altruistycznych oraz prowadzone pro publico bono, gdyż niedomagania prawne opisane przez Pana mecenasa Edwarda Jędrzejewskiego były znane od dawna w tym zgłaszającemu.

Pan mecenas Edward Jędrzejewski był przez wiele lat koordynatorem prawników NRA w tym czasie działał się wiele złego w prawie farmaceutycznym i nie tylko, ale to jakoś nie przeszkadzało zgłaszającemu. Ostatni przykład, od czasów projektów ustawy o refundacji leków środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego ..., a w szczególności po jej uchwaleniu (Dz.U. 2011/ 122/696 ze zm.), część prawników zwracała uwagę na wiele błędów tej ustawy i zapisów dla aptekarzy niekorzystnych, ale nie mec. E. Jędrzejewski.

Wtedy mecenas NRA Edward Jędrzejewski nie widział potrzeby obrony farmaceutów, teraz to się zmieniło. Nagle zatroskany o warunki prowadzenia apteki udaje, że nie zna treści art. 86 prawa farmaceutycznego, układu stowarzyszeniowego Polski z UE, z których to wynika, że apteka to nie przedsiębiorstwo (handlowe) jak każde inne, jak sugeruje autor skargi, ale placówka ochrony zdrowia publicznego z określoną misją społeczną.

W aptece jako placówce ochrony zdrowia publicznego uprawnione osoby świadczą usługi farmaceutyczne mając na względzie zdrowie i dobro pacjenta, a nie prowadzą przedsiębiorstwo handlowe.

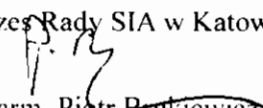
Państwo reglamentuje działalność aptek poprzez system zezwoleń i przedsiębiorca musi liczyć się z ograniczeniami z tym związanymi, w tym tymi wynikającymi z prawa farmaceutycznego art. 86 i 94a. Na podstawie powołanego traktatu stowarzyszeniowego w zakresie polityki zdrowotnej, a lekowej w szczególności Państwa członkowskie UE mają dużą swobodę działania.

Dziwne jest, że autorowi skargi nie przeszkadza zakaz reklamy kancelarii prawnych w tym adwokackich, nie rozumiemy dlaczego mecenas Edward Jędrzejewski nie domaga się zniesienia zakazu reklamy kancelarii adwokackich, co też ogranicza rynek, a prawa konsumenta w szczególności.

Zarzuty Pana mecenas w stosunku do np.: kodeksu etyki aptekarza RP, którego w części jest na pewno współautorem pozostawimy do rozstrzygnięcia odpowiednim organom.

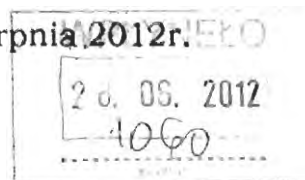
z poważaniem

Prezes Rady SIA w Katowicach


dr farm. Piotr Brukiewicz

KANCELARIA ADWOKACKA
Adw. dr Edward Jędrzejewski
ul. Staszica 13/3
42-200 Częstochowa
tel./fax +48 34 365 44 66, tel. +48 34 368 14 15

Częstochowa, dnia 27 sierpnia 2012r.



Okręgowa Rada Aptekarska
w Katowicach.

Dotyczy: SIA Kat-0195-2012

W związku z podjęciem przez ORA w Katowicach tzw. Stanowiska uchwalonego w dniu 7 sierpnia 2012r. podpisanego przez prezesa ORA Piotra Brukiewicza oświadczam:

„Stanowisko” jest próbą polemiki ze mną *ad personam*, a nie polemiką z tezami mojego pisma z 30 kwietnia 2012r. do Rzecznika Praw Obywatelskich, które całkowicie podtrzymuję. Stanowisko to razi przede wszystkim podawaniem przypuszczeń autorów czy autora jako faktów, myleniem ich i podawaniem ewidentnej nieprawdy, mającej zaszkodzić mojemu wizerunkowi jako adwokata i byłego doradcy prawnego NIA (nie NRAI). Nadto razi swą nieźornością, brakiem logiki i dostatecznej klarowności. Jak rozumieć np. że „działanie zgłaszającego nie jest oparte na działaniach altruistycznych oraz prowadzone pro publico bono”? Albo: „był przez wiele lat koordynatorem prawników NRA w tym czasie działo się wiele złego w prawie farmaceutycznym i nie tylko, ale to jakoś nie przeszkadzało zgłaszającemu.” Skąd uchwalający (czy Pan Prezes) wiedzą, że to mnie „nie przeszkadzało”? Ublżająca mi ocena. I nieprawdziwa. Swoje krytyczne uwagi o pogarszającym się prawie, a także swoje propozycje poprawy zawierałem w swoich licznych publikacjach oraz w swoich wystąpieniach. Wspomnę chociaż o artykułach w „Rzeczpospolitej”, „Czasopiśmie Aptekarskim”, „Gazecie Lekarskiej”, „Biuletynie Naczelnej Izby Aptekarskiej”, czy w „Aptekarzu Polskim” (2007-2011). W razie czego przedstawię w sądzie egzemplarze czasopism. Tu – dla przykładu – podaję artykuły z dwóch numerów „Rzeczpospolitej” z roku 2001 i 2003. Nie wymienię tu kilku moich wystąpień, wcześniej opracowań skarg, przed Trybunałem Konstytucyjnym – w interesie samorządu aptekarskiego, oraz prowadzonych przeze mnie spraw farmaceutów przed sądami.

Pomijam inne nieporadności czy wręcz fałszy („Wtedy ... nie widział potrzeby obrony farmaceutów”). Ale dwie rzeczy należy przytoczyć i zanegować:

- Wymieniając ustawę o refundacji leków „Stanowisko” ORA podaje: „część prawników zwracała uwagę na wiele błędów tej ustawy i zapisów dla aptekarzy niekorzystnych, ale nie mec. E. Jędrzejewski.” Jest to tendencyjny fałsz, którego w żaden sposób nie mogę zrozumieć. Jest akurat odwrotnie. Od początku byłem przeciwnikiem istotnych dla aptekarzy zapisów tej ustawy. We wrześniu 2011r. przesłałem np. do „Aptekarza Polskiego” oraz do prezesów okręgowych rad aptekarskich (także do Katowic) artykuł „Uwagi krytyczne o niektórych przepisach ustawy refundacyjnej”, w którym proponowałem również zaskarżenie tych przepisów do Trybunału Konstytucyjnego. W piśmie z 14 października 2011r. L.dz. P-223/2011 Prezes NRA oficjalnie zaatakował mnie, że bez porozumienia z nim rozpowszechniam ten artykuł. W piśmie z dnia 14 listopada 2011r. do Naczelnej Rady Aptekarskiej, której członkiem był wtedy również Pan dr P. Brukiewicz, stwierdzałem m.in.:

„d) ważką sprawą, w której musi decyzję podjąć NRA jest sprawa zaskarżenia kilku szczególnie niekorzystnych dla aptekarzy przepisów ustawy o refundacji, Biuro Prawne wywiąże się z nałożonego zadania i do 30 bm. projekt wniosku złoży. Okoliczności tej sprawy podniosłem w załączniku „O ustawie o refundacji można nieskończenie...” przesłanym członkom NRA z 8 listopada br., który jeszcze raz przesyłam.

NRA musi teraz zadecydować czy zaskarżać czy też nie, jeśli zaskarżać, to co (trzeba udowodnić niezgodność z przepisami Konstytucji), czy też może zostawić nowej NRA po jakiejś sondażowej dyskusji na Zjeździe. Obserwuje się manifestowaną niechęć, a nawet sprzeciw, co do zaskarżenia tych niekorzystnych przepisów u niektórych z jednej strony, z drugiej zaś oczywistą niezdatność pewnych odpowiedzialnych osób do nawiązania merytorycznego kontaktu z Ministrem Zdrowia i doprowadzenia do korzystnych uzgodnień wzorem porozumienia z 24 października między Ministrem a prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej. Owoce tegoż porozumienia

Szanowna Pani
Prof. Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich

Sprostowanie do Stanowiska Rady Śląskiej Izby Aptekarskiej w sprawie listu mec. Edwarda Jędrzejewskiego skierowanego do Rzecznika Praw Obywatelskich

W nawiązaniu do naszego stanowiska z dnia 07 sierpnia 2012r. w sprawie pisma Pana mecenas Edwarda Jędrzejewskiego, zgodnie z jego wyjaśnieniami prostujemy błędnie podane w naszym piśmie informacje:

1. Mecenas Edward Jędrzejewski był koordynatorem prawników Naczelnej Izby Aptekarskiej, a nie Naczelnej Rady Aptekarskiej.
2. Mecenas Edward Jędrzejewski nie brał udziału w pracach nad Kodeksem Etyki Aptekarza RP i nie jest jego współautorem w żadnej części.

Wyrażamy ubolewanie, że te błędne informacje mogące narazić na szkodę dobre imię Mecenas Edwarda Jędrzejewskiego znalazły się w naszym stanowisku.

z poważaniem
Prezes Rady SIA w Katowicach

dr farm. Piotr Brukiewicz

Do wiadomości:
- Mec. E. Jędrzejewski

Ad vocem mecenasowi Edwardowi Jędrzejewskiemu

Szanowny Panie Mecenasie!

Swoim wystąpieniem wywołał Pan reakcję farmaceutów przedstawiając się w liście do RPO jako były współpracownik naczelnych organów samorządu Aptekarskiego. Dlatego niech nie dziwi Pana reakcja samorządu, który jest ustawowo zobowiązany do obrony interesów i dobrego imienia aptekarzy.

Gdyby nie to powoływanie się na swoje związki z naszym samorządem nie byłoby też naszej reakcji, gdyż nie byłoby do niej podstaw i moglibyśmy nie odnosić się do jej treści. Jednak powołanie się na związki z samorządem aptekarskim i sugerowanie, że działa Pan w interesie tego samorządu nie mogło pozostać bez odpowiedzi organów ustawowo do reprezentowania interesów farmaceutów powołanych.

W kwestii uwag formalnych przynajmniej był Pan koordynatorem prawników NIA, choć to niewielka różnica, że napisaliśmy NRA i sprostujemy tę informację w piśmie skierowanym do RPO.

Za przedstawienie wystąpień sprzed 10 lat dziękujemy, pisaliśmy o aktualnej sytuacji.

Nie odbieramy Panu mecenasowi zasług, na które Pan wskazuje, ale wtedy ograniczał się Pan do słownych protestów, nie było listów do RPO czy innych organów mogących np.: składać skargi do Trybunału Konstytucyjnego, a teraz nagle znalazła się droga w jednej jedynej sprawie dla aptek, aptekarzy i polskich pacjentów korzystnej „zakazie reklamy aptek” szkoda, że te dobre działania i pozytywna działalność dla naszego samorządu znalazły tak odmienny finał.

Przepraszamy, jeżeli Pan mecenas przez całe lata pracy jako koordynator działu prawnego NIA nie miał żadnego udziału w tworzeniu Kodeksu Etyki Aptekarza RP, co wydawało się nam oczywiste, jako że był pisany przez kilka ostatnich lat. To dziwne, ale przyjmujemy to do wiadomości i też oczywiście sprostujemy.

Wbrew zarzutom w naszym piśmie znajduje się rzeczowa polemika, na którą nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Pismo Pana mecenasa publikujemy z datą 12.09.2012r. gdyż uważam, że jawność jest podstawowym obowiązkiem każdej organizacji samorządowej.

W pozostałych kwestiach wypowie się Rada naszej Izby.

z poważaniem

Prezes Rady SIA w Katowicach

P. 3
dr farm. Piotr Brukiewicz